



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1789

Z Warszawy dnia 14. Listopada.  
SESSYA SEYMOWA CLXXXVII.

Dnia 10. Listopada.

Po Przybyciu JKMcI do Senatu, JP, Marzałek, Konfe: Kor: w Zaga-  
ieniu swoim upraszał, ażeby dalze za-  
pytania *Kommissyi Skarbowey Koron:*  
rezolwowane zostały.

Lecz ponieważ niektórzy dopra-  
żać się zaczęli, ażeby stosownie do  
wczorayszych Wnieścień nastąpiło zale-  
cenie *Kommissyi Woyckowey*, iżby ta  
wszelkie względem Woyłka aktualnie  
będącego poczyniła rozrządzenia, tak  
co do rozdziału Brygad, iakoliteż y co  
do Reymentów Pieśzych, aby te we  
wszystkie potrzeby opatrzone zostały;  
tudzież, aby Officerow Ordynansami  
obowiązała do naydowania się przy swo-  
ich Chorągwiach; zaczym stosownie do

takowego żądania, czytany był Pro-  
jekt zalecenia teyże *Kommissyi Woy-*  
*ckowey*; po ktorego przeczytaniu, na  
przyjęcie onego iednomyślna zaszła  
zgoda. Co zaś do Kreowania Pod-Po-  
ruczników w Kawaleryi Narodowey,  
gdy ta Kwestya wprowadzoną została,  
dopraszałi się niektórzy o zalecenie  
*Kommissyi Woyckowey*, ażeby w tych  
Chorągwiach, gdzie więcey iak iedno  
jest miejsce do Awanśu, umieścić sta-  
rała się po iednemu z przychodzących  
z Obcey Służby zdatnych Rodaków.

Na takowe Wnieśnienie, stawali z  
Oppozycyą inni, dowodząc, że Prawo  
zapadłe względem Fortragowania przez  
Rotmistrzów, niemoże być prześcąpione.

Gdy w tey mierze długo trwają-  
ce spory załatwić się niemogły, zaczym  
do przyszłej Sessyi ta rzecz odłożoną  
została.



W ciągu tej Kwestyi umieszczania w Woysku Rzpltey przychodzących z Obcey Służby Rodaków, Xiaże Jmé Czartoryski Pofet Lubelski rekommendował N. Panu y Stanom Seymującym JP. Jakuba Zubowickiego, w młodości swoiey w Szkole Kadetow edukowanego, który w Zagranicznym Woysku aż do Pierwszego Maiora Rangi dosłużywszy się, chce w Woysku Rzeczypltey być umieszczonym; ta Rekommendacya przez wielu Posłów popartą została.

Seslyą Solwowano na Czwartek następujący, na godzinę 10. to jest na dzień 12. Listopada.

Z Mastrycht d. 13. Paździej: Woysko Cesarskie z 1,700. ludzi złożone, napadłszy dnia 11 tego Miesiąca na Leodyjskim gruncie przy Hasselt na kilka set Patryotów z Brabancyi wysłtłych, zupełnie ich rozproszyło. Sześciu z nich zabrano, a jednego tylko śmiertelnie raniono. Patryoci postanowili teraz ztąd do Breda maszerować, gdzie ich Główna Armia na 12,000. ludzi wynosząca, ma być zgromadzona. Wszyscy owi Patryoci należycie są uzbrojeni. Właśnie teraz chodzi wieść, że zbiegli tu Patryoci, ruszyli już ztąd do Breda. Dla uniknienia Territorium Leodyjskiego, obracają oni swój marsz do Beeck y Stevenswert. Lękają się oni barzo Dragonii Cesarskiej, y cale tego niepoymują, że na Gruncie Leodyjskim ich chwytają, y schwytyanych do ogonów koniskich przywiązują, y wywłoczyć każą. Dla tej przyczyny wołają oni drogi naddać 10. mil, anizeli na gruncie Leodyjskim narazić się na

niebeśpieczeństwo. Wczora w wieczor, więcej ieszcze umykających z Brabancyi tu przybyło; są to po większey części znaczni Obywatele z Tirlemont, Namur, Diest, y mieysc innnych. Nayduie się między niemi wielu żwawych ludzi młodych ze wsi. Większa ich część składa się z Jazdy. Wszyscy oni do Breda dążą, gdzie obiecują sobie znacznego Sukkursu z Woysk Zagranicznych.

Z Wesel d. 11. Paździej: Dnia 19. tego Miesiąca w nocy przybiegl do naszego Gubernatora JP. de Schlieffen, Kurjer z Berlina z ożtrzeżeniem, że Reyment de Buttberg w Hamm, Reyment de Romberg w Biefeld y Herford, y stojący u nas tu Batalion Grenadyerow d'Eichmann, niebawnie mają maszerować. Dnia 20. drugi znowu Kurjer przybiegl z Ordynansem do wszystkich Generatów, ażeby Reymenta swoje trzymali w gotowości do Marszu. Poczym wysłano Kurjerów do Pruskiego Ministra JP. de Dohm, y do Kłiwii do Kamery Woienney, dla przyspieszenia tej do Marszu gotowości.

Z Paryża dnia 16. Paździej: Lubo wyszła Proklamacya Królewska, zabraniająca wszelkiego skupienia się Pospolstwa, mimo tego iednak, skupienie się Pospolitego Ludu przy Palais Royal tegoż samego wieczora barzo było liczne; gdzie o nim czym barzieszy nie gadano, tylko o powieszeniu JP. Neckera, JP. Bailly,



y Margrafa *de la Fayette*. W Pismach *Peryodycznych* niejakiegoś *Mara* czyli *Marata*, oczerniono wspomnianych trzech Mężów nazywających się, y przez to Pospółstwo do tego stopnia przeoiwko Osobom owym zostało rozjątrzone. Już ów Paskwilant teraz przez ucieczkę ułunął się, bo go kazano wziąć do więzienia.

Z *Paryża* d. 23. *Paźdźmier*: Król Jmć kazał Rozrządzenie przybić, ażeby ze wszystkiego, co na użytek y potrzebę dla Króla Jmci y Familii Królewskiej wprowadza się do *Paryża*, też same Cła płacono, które opłaca każda Osoba partykularna z rzeczy swych.

Od tego czasu, iak Król w *Paryżu* rezyduje, nie był ni razu na polowaniu. Zrana piechoto tylko przechadza się na Placu zwanym *Pola Elizeyfskie*. O gdyby na tych *Polach Elizeyfskich* napotkał *Ludwika XIV.*!

Od Poniedziałku aż dotąd, mieliśmy wielką trudność w dostaniu Chleba. Bez wątpienia nayduie się ieszcze wielu sekretnych Nieprzyjaciół, którzy są przyczyną tego niedostatku Chleba. Wzięto pod Areszt dwóch Piekarzów, którzy twierdzili, iż dla niedostatku Mąki niepiekli Chleba. Po uczynioney u nich Rewizyi, naleziono u iednego 26. Wórów Mąki, a u drugiego ieszcze więcej. Jeden z tych Piekarzów miał powiedzieć, iż dano mu pieniądze, żeby Chleba niepiekł. Może obudwu dziś powieszają.

We *Szrodę*, innego Piekarza porwał Lud w bliskości *Sali Narodowego Zgromadzenia*. Naleziono u niego dwanaście tylko Chlebow schowanych, które dla pewnego Zgromadzenia były przeznaczone; tudzież dwa Chleby twarde, które on chciał zatrzymać dla swych Chłopców. Prowadzono go zaraz na *Ratusz*, a Mnóstwo ludzi tym czasem zebrało się na *Placu Exekucyi la Greve*. Examinowano owego Piekarza, y niewinność iego iawnie pokazała się. Opowiedziano to Ludowi, ale ten o niczym wiedzieć niechcąc, zaraz owego Piekarza chciał powiesić. Przekładano, perswadowano, y ofiarowanosię nawet, że Sądowy Proces owemu Piekarzowi w obecności Ludu ma być uczyniony, y sam Lud potym uzna, czy się iaka na nim pokaże wina. Lecz wszystkie te perswazye były nadaremne. Porwano gwałtem owego Piekarza ztamtąd, prowadzono go do *Palu* nieszczęśliwego, y powieszono. Poczym głowę mu ucięto, y obnośzono ją na widok do wszystkich Piekarzów; przymuszono nawet nieszczęsnego Piekarza Zonę, w cięży zostającą, do oglądania głowy Męża swego, przez co wpadła w konwulsyę tak gwałtowną, że bez wątpienia y życiem to przypłaci. Naostatku zanieśiono ową głowę do *Palais Royal*. Daley ieszcze, Pospółstwo włożyło ciało tegoż niewinnego Piekarza zabitego przez *Ulice Miasta*, a nikt zgo-



ła sprzeciwić się niemógł zaiadłości Ludu tego. Officer od Gwardyi Narodowej, y rozmaici Żołnierze teyż Gwardyi, ucieczką ratować się byli zniewoleni, przez co Urzędnicy Miasta sami na zaiadłość Pospolstwa zostali narażeni. Owoż-nasza dzisieysza *Filozoficzna Wolność*, na *Filozoficznicy Religii* zasadzona! Niemasz już u nas *Bastylii*; niemasz y Monarchicznego Rządu; a lepiej-że przez to rzeczy u nas idą?

Nominowano już Sąd Woyskowy, dla sądzenia rzeczzonego Officera y Żołnierzy. Pokazało się, że Kobieta iedna, która była dłużną owemu Piekarzowi, cały ten umysłnie wznieciła Tumult. Wczora powieszono dwóch, którzy najszczegulniey przyłożyli się do zamordowania niešťczęśliwego Piekarza; ieden, który go był powiesił, a drugi Pospolstwo na Przedmieściu *St. Antoine* do tumultu był poruszył. Wzięto także do Aresztu ową Kobieta, która Piekarza oskarżyła; a resztowano także tego, który mu głowę uciął (był to Żołnierz z Milicyi Narodowej, albo przynajmniej nosił Mundur tey Milicyi) y tego, który głowę obnosił. Bez wątpienia y tych dziś powieszą. Procas dwom dziś powieszonym czyniono Publicznie podług nowej Formy Sądowney. Na Placu *la Greve* wszelkie uczyniono dyspozycye dla zawściągnięcia Ludu przy tey Eksekucyi; wszakże Lud, niebuntował się, owszem zdawał się wielce

approbować karę śmierci tych 2ch Delinkwentów.

Na Seßyi Narodowego Zgromadzenia dnia 21. ułożono Prawo przeciwko Skupieniu się Ludu, które Prawo składające się z 12. Artykułów, tegoż samego dnia od Krola było Sankcyonowane y promulgowane.

Xiążę *Aurelianſki* we Wtorek z *Bolonii* poiechał do *Londynu*.

Z *Austryi* d. 21. Października. Tego dnia, kiedy *Te Deum* laudamus w *Wiedniu* na dziekczynienie Bogu za wzięcie *Belgradu* śpiewano, *Feltmarszałek* *Graf Haddick*, kosztowny dawał Obiad, na którym *Desser* prezentował *Obleżenie Belgradu*. Przy końcu Obiadu, przyniesiono *Kielich* nowy, na którym czyasy *Laudona* były rzniete. Na pokrywce kielicha był portret *Laudona*, na którego *Bogini Chwały* wkłada wieniec *Laurowy*. *Nalawſzy Feltmarszałek Haddick* *Kielich* ow *Tokayſkim* winem, spełnił go, y oddał potym *Feltmarszałkowi* *Grafowi Laſcy* temi słowy: *Vivat Laudon Wybawiciel Austryi!* y to zdrowie ſzło koleyno.

Z *Wiednia* d. 21. Paździer: *Generał-Major Otto*, który przez *Kapitulacyą* wziął *Semendryę*, znalazł tam 14. harmatek, 25. *Fas* y 16. *Skrzyń* z *Prochem*, wiele sprzętów *Artyleryi*, y innych rzeczy.

*Abdy Baſza Seraſkier*, który stał dotąd przy *Cafupria*, cofnął się, podług wiadomości odebranych, za *Morawę* rzeke.



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 14. Listopada.

SESSYA SEYMOWA CLXXXVIII. Dnia 12. Listopada.

Po przybyciu JKMości do Senatu, JP. Marszałek Konfed. Koron: upraszał, ażeby do zadecydowania Kwestyi, względem Pod-Poruczników w Kawaleryi Narodowej przystąpiono.

Czytał JP. Sekretarz Zalecenie w tej mierze do *Kommissyi Woyskowej*, ażeby Rotmistrze Kawaleryi Narodo: nieodwłocznie Fortragowali Osoby na Pod-Peruczników, w tych zaś Chorągwiach, gdzieby dwa Place Oficerckie wakowały, iednego z Obcey Służby przychodzącego Rodaka Fortragować dozwolono. Takowe zalecenie, iednomyslnością przyjęte zostało.

Wnieśiona była Kwestya, ażeby w Infanteryi Gemeyni, zamiast Pafszów przy boku, Toporki, a zaś na Pierśiach, ażeby Rydlówki nosili. Ta okoliczność, przez wiele Osób, tak co do pożytku, iakoliteż y co do Inkonweniencyi zażywania Toporów y Rydlówek, przekładana była; nakoniec zgodzono się odłożyć do dalszego czasu decyzją w tej mierze, dopóki Woyskowi w tej mierze swoiey nieokażą opinii.

Czytane były przyślane od *Kommissyi Woyskowej* Tabelle, aktualnie znajduiącego się Woyska; tudzież potrzeby nieodbitey expensy na toż Woysko; iakoliteż wielorakie opinie *Kommissyi Woyskowej*, ściągające się do Materiy Woyskowej; ktore wzięte zostały do Deliberacyi.

Podane Projekta względem opłaty Szeleżnego *ab ultimo Consumente*; Generalnego Czopowego po wszystkich Miałtach Dziedzicznych; wyznaczenia *Kommissyi Koekwacyiney*; oraz dania tymczasem Rekruta po iednym z Sta Dymów Szlacheckich, a po dwóch z Stu Dymów z Dobr Królewskich y Duchownych; gdy zostały przeczytane, wzięte są do Deliberacyi.

JP. Małachowski Kanclerz W. Kor: doniósł Stanom, iż *Deputacya do Interesow Zagranicznych*, ma niektore okoliczności do przełożenia Stanom Seymującym; za ułapieniem zatym JJ. PP. Arbitrow z Izby Seymowej, takowe Interessa ułatwiane były.

Sessya solwowana została na dzień następujący na godzinę 10.



Dnia 5. tego Miesiąca podana jest do *Aktow* tutejszych nowa *Konstytucya* następująca:

*Zalecenie Kommissyi Skarbu Koronnego.*

Gdy *Kommissya Rzpłtey Skarbu Koronnego* Nam *Krolowi* y *Rzpłtey Skonfederowanym Stanom* donosi, że w skutkowaniu *Prawa Seymu* przeszłego, oprócz *Trzech Kroć Sto Tyficy Złotych* z *Remanentu Seymowego* oznaczonych y już na zakupienie *Tytuniow* wydanych, ielzcie daleko znaczniejszey *Summy* potrzebuie; Przeto *My Krol*, za zgodą *Stanow Rzpłtey Skonfederowanych*, pozwalamy teyże *Kommissyi Skarbowey*, ażeby z przychodów *Skarbowych* odciągnęła taką *Summę*, iaka będzie potrzebną, aby na *Skarb Dochód Tabaczny* z naylepszym *Kraiu* użytkiem był *Administrowany*.

Dnia 7. tego Miesiąca, prezentowany był nowy *Zaciąg Artyleryi Koronney* z 6. *Harmatami* przez *JP. Potockiego* *Generał-Maiora* *Artyleryi Koron: Rzpłtey* ofiarowanemi, przed *Nayiaśnieyszym Panem*, z okazywaniem *Manewrów Artylerycznych*; gdzie pochwałę od *Nayiaśnieyszego Pana* y przytomnych z podziwieniem tak pretkiego *wyexercytowania* odebrał.

Z *Lowanium* d. 9. *Pazdziernika*. Dziś trzy *Szwadrony Dragonii d'Arberg*, y *Batalion de Bender* z cięższą *Artyleryą* z *Malines* tu przybyły, y więcey ielzcie *Woyska* tu się spodziewają. Głószą, że zamysłają sprzątać *Armią Patryotow Brabantskich* skupiającą się w *Kraiu Leodyjskim*. Dwa *Bataliony de Württemberg* w samey rzeczy weszły już do *Leodyjskiego Miasieczka Huy*, y ztamtąd daley mają maszerować dla ścieśnienia coraz barzieszy *Brabantskich Patryotow*. *Kardynał Arcybiskup Mechliński* y *Biskup Antwerpiski* bawiący się teraz w *Bruxelli*, odebrali *Ordynans* nieoddalenia się z tego *Miascia*, poki rozruchy wszelkie niebędą zaspokoione. *Opaci Brabantscy*, pod karą powrocic muszą do swych *Opaćtw*, y *Szlachta Brabantska* musi także iechać do swych *Domów*. Z *Leodyum* dowiadujemy się, że na naleganie tamecznego *Rezydenta Cesarzkiego*, wyszło *Rozrzządzenie Xiążęcia Biskupa*, nakazujące wszystkim *Brabantskim Emigrantom* y *Patryotom*, we 24. godzinach ustąpienia z *Leodyjskiego Territorium*.

Z *Wiednia* d. 21. *Pazdziernika*. *Feltmarszałek Laudon* o zabranii *Fortecy Belgradzkiej* dalsze następujące *Raporta* pod dniem 14. tego Miesiąca przyśłał. Podług *specyfikacyi* od *Osmana Baszy*, przeszłego *Gubernatora Belgradu* podaney o liczbie *Mieszkańców* tey *Fortecy*, liczba ta wynosiła ogółem na 25,000. Głów. W *Artyleryi*, wzielismy (nierachując zabranych przy szturmie *Przedmieściów*, 11. *harmat* y 1. *Moździerza*) przy obięciu *Fortecy* ogółem 351. sztuk *harmat* *Spizowych* większych y mniejszych; w *Moździerzach Spizowych* wzielismy ogółem 34. Sztuk; *Harmat żelaznych* sztuk 10.; daley 50. *żelaznych harmatek Czaykowych*; 6,000. *Cetnarow Prochu*; 2,500. *Ce-*



tnarów ołowiu w bryłach; mnostwo kul Działowych rozmaitey wielkości, y wiele innych sprzętów Artyleryi.

W Statkach odebraliśmy Nieprzyjaciółom 20. Czaiek, y 45. mniejszych Statków.

Garnizon *Turecki* z Familiami swemi y Ruchomościami, we zch Dywizyach, częścią wodą, częścią wzdłuż *Dunaju* lądem, przy konwoiu od dwóch Batalionów *de Latterman* y trzech Dywizyi Huzarów *Erdody* pod Kommandą Pułkownika *Stentsch*, aż do *Tekye* naprzeciw *Starey Orfowy* eskortowany został. Dla zabezpieczenia Eskorty naszej y Statków naszych Przewozowych, aż do powrotu tego dwóyga, zatrzymaliśmy w Zakładzie z Garnizonu *Belgradzkiego* Pięciu z znakomitszych *Tureckich* Urzędników Cywilnych y Wojskowych. Zaraz po objęciu Fortecy, 2,000. Robotników posłano na uprzątnienie z Miasta Trupów, ściervów, y wszelkiego innego Nieochędostwa; zaczęto także pracować około naprawy y wzmocnienia Fortyfikacyi.

Arcybiskup *Grecki*, który miał w *Belgradzie* swą Stolicę, po przesley od niego Rekwizycyi, otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie się znowu do swoiey Rezydencyi na Przedmieściu *Rascyanow*. Wszytkim także *Grekom* dano wolność wrocenia się do swych tamiecznych Domów, y odprawowania swego Nabożeństwa tak, iak dawniey.

Wszystka nasza strata, którą od przeprowadzenia się przez Rzeki *Sawę* y *Dunaj*, aż do dnia 9. Paździer: to jest, aż do objęcia Fortecy ponieśliśmy, wynosi 289. zabitych y 732. ranionych Gemeynów. Officerow legło zabitych 20. y raniono 27.

Z *Austryi* d. 21. Paździer: Cesarz Jmć dnia 17. tego Miesiąca (po wielu upłynionych Miesiącach) pierwszy znowu raz był na Teatrum. Przed kilką dniami już proszono Monarchy, ażeby się Ludowi na Teatrum pokazał, lecz odpowiedział na to: *Lud moy w Kościele Mnie zobaczy pierwszy*. Gdy Cesarz wszedł na Łożę, trzykrotne poklaski z okrzykami radosnemi *Vivat Jozef!* Ryszeć się dały. Monarcha dziękując za to, sam zawołał potem: *Vivat Laudon!* które słowa trzykroć od Ludu były powtorzone. W Bilecie pisanym do Zwycięzcy *Belgradu* Cesarz Jmć, posyłać mu wielki swój Brylantowy Order *Terezy*, tych wyrazow użył: *Ze mu w nadgrode jego Zasług, nic inszego dać niemoże, iak to, co On sam przy swym sercu nosił*. Order ten, ma zostać w Familii *Laudona* aż do zgaśnienia Linii Męskiey; y w tenczas, za wyliczeniem Summy od 120,000. Zło: Cesar: znowu do Skarbu ma powrócić.



## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 14. Listopada R. 1789.

Podaje się Publico do wiadomości, iż z Dyspozycji Kommissyi Rzpłtey Skarbu Koron: odprawiać się będzie Licytacya Publiczna na Komorze Celney Warszawa Łąkowej, na Krzyżyk Bryliantowy, z dobrowolnych Ofiar, a to dnia pierwszego Grudnia Roku bieżącego o godzinie w poł do iedynastej z rana.

W tutejszey Drukarni Nadwor: J.K.M. y P. Kom: Edu: znajduje się Książka pod Tytułem: Odpowiedź na pytanie: *czali nieczułość w wyższych Wiekach ku Poddanym tak była opanowała serca Polakow, iż uczeni nawet nią zarażeni zostali?* Czyli dodatek do Księgi o Poddanych Polkich 1789. Kosztuie Zł: 2.

Sobole czarne *Sebirskie*, barzo przednie, są tu do przedania na Bunt, w iednym sztuk 20. y Szlamy Rysie białe, z naturalnemi cętkami. Ktoby sobie życzył nabyć, niech się referuie do *g.P. Tuppo* w Kamienicy *g.P. Przeczdzickiego* Pifarza Sądów Assessor: Kor: przy Bramie *Krakowskiej* Nro 534.

Licytacya Dworow z Oficynami, wozownią, stajniami, y ogrodem Szl: *Rychterow*, przy Ulicy *Marzalkowskiej* pod Nrem 1370. sytuowanych pod Konkurs podpadłych z mocy Dekretu Sądów Woytowlickich y Ławniczych Miasta *Bielina* y nastąpieney prorogacyi, w mieyscu Sądowym dnia 14. gbris Roku 1789. po południu o godzinie 3. odprawiać się będzie. Życzący sobie kupić, może wczesnie swoją Offerencją w Kancellaryi tegoż Miasta *Bielina* zapisać y terminu Licytacyi attendować powinien.

Nieiaki zowiący się *Mazurkiewicz*, który czasem przeżywa się *Hauzer*, rodem z *Gallicyi*, w Surducie szarym z rogowemi guzikami wzrostu niskiego, krępy, twarzy okrągłej a czarniawey z włosami długimi, mówiący dobrze po Polsku y po Niemiecku, ukradł tu w *Warszawie* następujące rzeczy: imo. Medal złoty wielkości Talara Bitego. Po iedney stronie jest Portret Nayiaśniey: Pana, po drugiey Laur a w środku napis *Merentibus*; po teyże samey stronie jest skaz, czyli rysa znaczna. 2do. Zegarek szczerozłoty w takieyże Kopercie. Na Tarczy jest napis: *Hessen horlogeur de Monsieur*; lancużek tombakowy, przy którym kluczyk stalowy, y pieczętka srebrna z Cyfrą P. S. Ewalis spodem u Zegarka jest nadwieszona. 3tio. Platcz sukienny szary bez rękawow. Ktoby rzeczy te lub Złodzieja przeiał, niech da znać do *Expedycyi Pamiętnika Historyczno: Politycznego* przy Ulicy *Trębackiej* Nro 636. a dostanie nagrody Czer: Zł: 6.

Po zmarlej niedy Pani z *Bryknerow*, pierwszego Małżeństwa *Deryakubowiczowey*, powtorneho *Kepkicy* Sędziny *Podkomorlickiej Krakowskiej* Testamentem teyże jest legowano *Czerwonych* Zł: Sto, dla Pani z *Bryknerow* *Modzielowskiej*, IP. *Modzielowskiego* dawniey przy *Chorągwi* *Hufarskiej*, s. p. IP. *Hieronima Wielopolskiego* zostającego Małzonki; obwieszcza się przeto, że jeżeliby taż IP. *Modzielowska* jeszcze przy życiu została, lub iej właściwi *Sukcesorowie*, ażeby się z Legitymacją dostateczną przez siebie lub umocowanego Plenipotenta na dzień c. Mca *Stycznia* Roku przyszłego 1790. do *Krakowa* do IP. *Fran: Dzanotto*go *Radcy Krakowskiego* nadgłosili dla odebrania swojej *Satysfakcyi*.

*Expedycya Dziennika Handlowego y Przewodnika Warszaw:* przeniesiona jest z *Krakow:* *Przedmieścia* na Uli: *S. Gańską* niedaleko Zamku przy Farze przeciwko IP. *Gotiego* *Kupca* *Sukiennego* w Kamieni: 44. XX. *Psalteryslow* Nro 3. do której to *Expedycyi* JJ. PP. *Prenumeranci* tych Pism przyśłać mają po zaległe *Exemplarze*.

Dwaj Bracia *Faber* *Feierwerkmaystrowie*, donoszą, iż ktoby sobie życzył w Pokoiach swoich *Feierwerki* małe czynić, może tych dostać w gatunkach różnych, fetoru żadnego w Pokoiu nieczyniących, za cenę nierną w stancyi tychże PP. *Faber* mieszkających na *Nowym Świecie* na *Foxbali* pod Nr: 1297. Upraszają się tylko, aby żądający takiego *Feierwerku*, dwoma lub trzema dniami wpród teyże PP. *Faber* (dla lepszego wygotowania onegoż) znać dać.

Na Ulicy *Zakroczymskiej* pod Nrem 1354. znajduje się Karetą na 4. Osoby, podróżna zieloną tępą wybita do sprzedania, a to za tanie pieniądze. Życzący sobie nabyć, mają się udać do Właściciela oneyże, tamże mieszkaącego.